

Sygn. akt V ACa 125/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek (spr.)
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Wiesława Namirska
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 26 października 2016r., sygn. akt I C 48/16,

1. oddala apelację;
2. przyznaje adwokatowi R. B. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w (...)) kwotę 9.225 (dziewięć tysięcy dwieście dwadzieścia pięć) złotych, w tym 1.725 złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;
3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Zofia Kołaczyk	SSA Grzegorz Stojek	SSA Wiesława Namirska
--------------------	---------------------	-----------------------

Sygn. akt V ACa 125/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w (...) oddalił powództwo J. W. przeciwko Skarbowi Państwa-Prezesowi Sądu Rejonowego w (...) o zapłatę, nie obciążył powoda kosztami procesu i orzekł o nieuiszczonych kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Sąd Rejonowy w (...) wyrokiem z 25 czerwca 2004 r., sygn. akt III K 1360/02, po pierwsze, uznał J. W. za winnego popełnienia trzech występów z art. 190 § 1 k.k., polegających na tym, że 27 października 2000 r. w (...) groził J. S. popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, to jest „zrobieniem krzywdy”, a groźby te wzbudziły w niej uzasadnioną obawę spełnienia, 20 października 2000 r. w (...) groził J. K. popełnieniem przestępstwa na jego szkodę, to jest zabiciem, a groźby te wzbudziły w nim uzasadnioną obawę spełnienia, od 15 października 2000 r. do 14 lutego 2001 r. w (...) groził telefonicznie J. K. i J. S. popełnieniem przestępstwa na ich szkodę, to jest zabiciem, a groźby te wzbudziły w nich uzasadnioną obawę spełnienia, po drugie, skazał go na kary wskazane w sentencji tego wyroku.

Na skutek apelacji obrońcy J. W. Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z 7 grudnia 2004 r. uchylił wskazany wyrok Sądu Rejonowego i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Rejonowy w (...), wyrokiem z dnia 10 lipca 2006 r., sygn. akt III K 33/05, uznał J. W. za winnego popełnienia wcześniej opisanych przestępstw z art. 190 § 1 k.k., na szkodę J. K. i J. S., wymierzając mu łączną karę dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący trzy lata oraz karę grzywny w wysokości trzydziestu stawek dziennych przy przyjęciu, że wysokość stawki wynosi 15 zł.

W dniu 16 sierpnia 2006 r. odpis tego wyroku Sądu Rejonowego z uzasadnieniem doręczono adwokatowi L. Ł., obrońcy z urzędu J. W., na skutek wniosku tego adwokata z 12 lipca 2006 r. o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem. Adwokat L. Ł. w dniu 29 sierpnia 2006 r. wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego w (...) z 10 lipca 2006 r., sygn. akt III K 33/05. Jednakże L. Ł. z dniem 11 lipca 2006 r. utracił prawo wykonywania zawodu adwokata.

Sąd Okręgowy w (...) uznał, że środek odwoławczy od wyroku Sądu Rejonowego w (...) z 10 lipca 2006 r., sygn. akt III K 33/05, złożyła osoba nieuprawniona i orzeczeniem z 5 grudnia 2006 r. pozostawił bez rozpoznania apelację wniesioną przez L. Ł..

Likwidatorem kancelarii (...) ustanowiony został adwokat T. L., który w dniu 5 grudnia 2006 r. uczestniczył w rozprawie przed Sądem Okręgowym w (...), a następnie (8 grudnia 2006 r.) złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w (...) z 10 lipca 2006 r. w sprawie III K 33/05. W dniu 7 grudnia 2006 r. również J. W. złożył taki wniosek.

Opisany wyrok Sądu Rejonowego w (...) z 10 lipca 2006 r. „został uprawomocniony” z dniem 13 grudnia 2006 r. oraz skierowany do wykonania.

W dniu 6 lipca 2010 r. J. W. uiszczył grzywnę orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z 10 lipca 2006 r., wskutek czego wynikające z niego skazanie uległo zatarciu z tym dniem.

Przewodniczący Wydziału III Karnego Sądu Rejonowego w (...), zapoznając się 24 marca 2011 r. z aktami sprawy III K 33/05, żeby zbadać zarzuty, które powód zgłosił w piśmie z 17 marca 2011 r., ujawnił, że pomiędzy obwolutami akt tej sprawy znajdują się pisma z nierozpoznanymi wnioskami oskarżonego J. W. i adwokata T. L. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia z 10 lipca 2006 r.

Prezes Sądu Rejonowego w (...), odpowiadając na pismo J. W. z 17 marca 2011 r., stwierdził, że nieznanymi przyczyn wspomniane wnioski nie zostały rozpoznane, a podjęte czynności zmierzające do ustalenia przyczyn tego zaniedbania okazały się nieskuteczne z uwagi na upływ czasu.

Postanowieniem z 28 marca 2011 r. przywrócono J. W. termin do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w (...) z 10 lipca 2006 r. w sprawie III K 33/05.

Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z 15 lipca 2011 r., na skutek apelacji adwokata T. L., która wpłynęła 18 kwietnia 2011 r., uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w (...) z 10 lipca 2006 r., sygn. akt III K 33/05, a na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie karne wobec J. W. o zarzucane mu czyny z art. 190 § 1 k.k., wobec przedawnienia. Występki będące przedmiotem osądu w postępowaniu karnym zostały bowiem popełnione kolejno 20 października 2000 r., 27 października 2000 r. oraz w okresie od 15 października 2000 r. do 14 lutego 2001 r. Zgodnie z art. 101 § 1 pkt 4 k.k., karalność występkę zagrożonego karą pozbawienia wolności do dwóch lat ustaje, jeżeli od czasu popełnienia czynu upłynęło 5 lat, a okres ten ulega wydłużeniu o dalsze 5 lat tylko wtedy, gdy w pierwszym z okresów wszczęto postępowanie (art. 102 k.k.). Zatem przedawnienie karalności nastąpiło kolejno w dniach 20 października 2010 r., 27 października 2010 r. oraz 14 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy miał w polu widzenia możliwość wydania w postępowaniu odwoławczym orzeczenia najkorzystniejszego dla oskarżonego, to jest uniewinnienia, o co postulował obrońca. Doszedł jednak do przekonania o niezasadności takiej oceny dowodów.

W dniu 7 lipca 2011 r. powód złożył do Sądu Rejonowego w (...) pismo, w którym, powołując się na „ewidentne zaniedbania” i bezpodstawność działania Sądu, domagał się zwrotu kwoty 470 zł.

W dniu 27 września 2011 r. powód wniósł kolejne pismo do Sądu Rejonowego w (...). Podniósł w nim kwestię zaniedbania w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnym oraz krzywdy związanej z działaniami Sądu Rejonowego w (...).

Powód w dniu 16 października 2013 r. skierował do Sądu Rejonowego w (...) wniosek o ustanowienie adwokata z urzędu, ponieważ chciałby wystąpić z roszczeniem, gdyż doznał krzywdy, którą łączył z działaniem tego Sądu Rejonowego, to jest zagubieniem dokumentów, za co został pisemnie przeproszony przez Prezesa Sądu Rejonowego w (...). Sąd Rejonowy w (...) postanowieniem z 11 kwietnia 2014 r., sygn. akt I Co 2/14, zwolnił powoda od kosztów sądowych w sprawie o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa i oddalił wniosek o ustanowienie adwokata z urzędu.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł. Odmówił wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził, że o podmiocie odpowiedzialnym za szkodę dowiedział się dopiero w 2014 r. Powód ostatecznie nie wskazał w jakich okolicznościach i od kogo miał się o tym dowiedzieć, mówiąc podczas przesłuchania, że informację taką uzyskał od Prezesa Sądu Okręgowego w (...), a następnie, że od adwokata, który pomagał mu sporządzić pozew w niniejszej sprawie. Jego zeznania, w ocenie Sądu Okręgowego, są celowo chaotyczne i niejasne. Powód nie odpowiadał wprost zarówno na pytania Sądu Okręgowego, jak i swojego pełnomocnika. Z pism powoda wynika, że doskonale znane mu są fakty i okoliczności związane z tokiem postępowania w sprawie przeciwko niemu, lecz celowo w toku przesłuchania w dniu 26 października 2016 r. posługiwał się ogólnikami i twierdził, że nie pamięta szeregu dat, aby wykazać brak przedawnienia. Sąd Okręgowy podkreślił, że w przygotowaniu pozwu powód skorzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, pozew jest bardzo precyzyjny, a przecież prawnik sporządzający pozew nie miał wglądu do akt sprawy karnej, tak więc od powoda uzyskał tak dokładne dane o toku prawy karnej. Powyższe jest sprzeczne z dalece nieprecyzyjnymi zeznaniami powoda w toku niniejszego procesu, co – zdaniem Sądu Okręgowego – było zamierzonym działaniem powoda, żeby nie ujawnić danych pozwalających na stwierdzenie, że na długo przez 2014 r. znany był podmiot odpowiedzialny za szkodę. Powód starał się sprawiać wrażenie osoby nieobeznanej z przepisami prawa, zasadami dochodzenia roszczeń, terminami przedawnienia, co pozostaje w sprzeczności z jego pismami procesowymi, czy zachowaniem w toku poprzednich spraw. Powód nie złożył także kopii pisma z 17 marca 2011 r., które skierował do Prezesa Sądu Rejonowego w (...), a jedynie przedstawił odpowiedź Prezesa tego Sądu, ponieważ nieujawnione pismo, jak i dalsze pisma powoda (z 7 lipca 2011 r., 27 września 2011 r., 16 października 2013 r.) dowodzą daty jego wiedzy o krzywdzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, jako jednostki prowadzącej postępowanie karne, z którym to postępowaniem powód łączy swoje roszczenie.

Zarzut przedawnienia powinien być rozpoznawany w pierwszej kolejności, przed zarzutami kwestionującymi istnienie materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności, a jego zasadność przesądza o bezprzedmiotowości badania pozostałych zarzutów. Tym samym przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków oraz opinii biegłych powołanych na okoliczność rozmiaru krzywdy powoda oraz wpływu prowadzonego procesu na jego zdrowie Sąd Okręgowy uznał za zbędne. Oddalił więc wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków wskazanych w pozwie oraz z opinii biegłego psychologa i psychiatry, zważywszy na skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia.

Podstawę żądania stanowi art. 417 § 1 k.c., w myśl którego za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa. Przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa są niezgodność z prawem działania lub zaniechania, powstanie szkody i związek przyczynowy pomiędzy szkodą a bezprawnym działaniem lub zaniechaniem.

W myśl art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten został wprowadzony ustawą nowelizującą z dnia 6 lutego 2007 r. i wszedł w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r. (Dz. U. z 2007r. Nr 80 poz. 538), przy czym bieg przedawnienia dla roszczeń, które w dniu 10 sierpnia 2007 r. nie były przedawnione ustala się zgodnie z art. 442<sup>1</sup> k.c. Odwołując się do orzeczeń Sądu Najwyższego (z 9 lipca 2009 r., III CZP 47/09; z 17 maja 2006 r., I CSK 176/05) Sąd Okręgowy stwierdził, że tak wyznaczony początek terminu przedawnienia należy oceniać według kryteriów obiektywnych. Wymóg ustalenia momentu, w którym poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy konkretnej szkody i konkretnego poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które – oceniając obiektywnie – pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę (orzeczenie Sądu Najwyższego z 24 września 2009 r., IV CSK 43/09).

Skoro powód wiąże roszczenie z tokiem postępowania karnego, w szczególności powstanie szkody łączy z umorzeniem tego postępowania, jego przekonanie o powstaniu szkody i podmiocie, z którego działania (zaniechania) wywodzi odpowiedzialność, zaistniało najpóźniej z chwilą powzięcia wiadomości o treści wyroku z 15 lipca 2011 r., to jest z dniem jego ogłoszenia na rozprawie, o której powód był zawiadomiony i w której uczestniczył jego obrońca. W tym dniu miał bowiem niewątpliwie świadomość zarówno treści orzeczenia, jak i wiążących się z nim skutków (uchylenia zaskarżonego wyroku skazującego i umorzenia postępowania karnego wobec przedawnienia karalności).

Stosownie do art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. dla rozpoczęcia biegu przedawnienia wystarczająca jest wiedza o szkodzie i obowiązany do jej naprawienia (podmiocie, z którego działaniem lub zaniechaniem wiąże się roszczenie) i nie ma w tym przedmiocie znaczenia świadomość prawna co do podstaw dochodzenia roszczenia. Nie sposób uznać, że powód nie miał wiedzy o podmiocie zobowiązanym do naprawienia szkody, ponieważ co najmniej od marca 2011 r. kierował pisma do pozwanego – Prezesa Sądu Rejonowego w (...), podnosząc kwestię szkody wyrządzonej w związku z tokiem postępowania karnego. W odpowiedzi otrzymywał relacje Prezesa Sądu Rejonowego w (...), w tym pismo z 24 marca 2011 r., w którym pozwany wskazał na własne działania podjęte w celu wyjaśnienia przyczyny zaniedbania. Powód już wówczas miał pełną świadomość podmiotu, z którego zaniechaniem wiąże on dochodzone roszczenie, w czym utwierdził powoda przywołany wyrok Sądu Okręgowego w (...) z 15 lipca 2011 r., umarzający postępowanie karne z uwagi na przedawnienie karalności, co pozostawało w związku z niepoznaniem wniosków powoda i jego obrońcy o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku z 10 lipca 2006 r. Powyższy wniosek został rozpoznany w wyniku osobistych działań powoda wywołanych pismem z 17 marca 2011 r. Wówczas doszło do przywrócenia terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie, co umożliwiło skuteczne złożenie apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w (...) w sprawie III K 33/05. Powód w okresie poprzedzającym termin rozprawy przed sądem odwoławczym i bezpośrednio po rozprawie pisał szereg pism procesowych, w których wprost podnosił kwestię szkody, bezprawności działania, winy sądu prowadzącego postępowanie karne, wskazując na nierozpoznanie

wniosków o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej, złożonych w grudniu 2006 r. Ponowna aktywność powoda w sprawie karnej rozpoczęła się nagle, zaledwie miesiąc po przedawnieniu karalności ostatniego z zarzuconych mu czynów. W lutym 2011 r. nastąpiło przedawnienie karalności, a 17 marca 2011 r., po czterech latach bezczynności, powód złożył skargę do Prezesa Sądu Rejonowego w (...). Jak zasadnie podnoszono w odpowiedziach na skargi powoda, brak czynności J. W. i jego obrońcy w okresie czterech lat nie pozostał obojętny dla przedawnienia karalności czynów, o których była mowa. W 2011 r. powód stawiał już konkretne zarzuty, konkretnych zaniedbań, kierując je względem konkretnej jednostki, korzystając z pomocy kwalifikowanego pełnomocnika w sprawie karnej. Zważywszy na te okoliczności Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem strony pozwanej, że o krzywdzie i podmiocie odpowiedzialnym za jej wyrządzenie powód wiedział najpóźniej w dniu wydania wyroku umarzającego postępowanie karne, z tokiem którego łączy dochodzone roszczenie.

Powód korzystający z pomocy kwalifikowanego obrońcy mógł bez trudu już z początkiem 2011 r. uzyskać podstawowe informacje o sposobie wytoczenia powództwa cywilnego. Każdy poszkodowany powinien zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę.

Sąd Okręgowy podsumował swój wywód w ten sposób, że trzyletni termin przedawnienia dochodzonego roszczenia upłynął 15 lipca 2014 r., zaś pozew inicjujący postępowanie w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 2 marca 2016 r., a więc znacznie po upływie terminu przedawnienia. Dochodzone roszczenie uległo zatem przedawnieniu.

Sąd Okręgowy umotywował też rozstrzygnięcie dotyczące kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu oraz kosztów procesu, o których orzekł na zasadzie art. 102 k.p.c.

W apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku, a pełnomocnik powoda wniósł o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania. Po pierwsze, przez błędne ustalenie, że nie udowodnił zasadności i rozmiaru dochodzonego roszczenia oraz że o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia dowiedział się najpóźniej 15 lipca 2015 r., a trzyletni termin przedawnienia dochodzonego roszczenia upłynął 15 lipca 2014 r., podczas gdy z jego zeznań wynika, że wiedzę o szkodzie i podmiocie obowiązany do jej naprawienia uzyskał w 2014 r. Po drugie, art. 217 § 1 i art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. przez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków oraz dopuszczenie dowodów z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Po trzecie, art. 233 k.p.c. przez wadliwą ocenę materiału dowodowego, sprzeczną ze wskazaniami wiedzy i zasadami doświadczenia życiowego i w konsekwencji wadliwe wnioski o dacie uzyskania przez powoda wiedzy o szkodzie i osobie odpowiedzialnej za szkodę.

Wniósł też o przesłuchanie G. J. i J. P. w charakterze świadków w celu ustalenia, kiedy uzyskał wiedzę o podmiocie zobowiązany do naprawienia szkody.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Ustalenia te należy doprecyzować w oparciu o materiał zgromadzony w pierwszej instancji i dowody przeprowadzone przez Sąd Okręgowy. Mianowicie wniosek powoda o ustanowienie adwokata, rozpoznany postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) z 11 kwietnia 2014 r., sygn. akt I Co 2/14, obejmował zwolnienie od kosztów i ustanowienie adwokata. Powód w dniu 10 lutego 2015 r. udzielił pełnomocnictwa adwokatowi G. J., który upoważnił aplikantkę

adwokacką M. P. do „przeglądania oraz sporządzania fotokopii akt sprawy dot. J. W.”, która z aktami zapoznała się w dniu 12 lutego 2015 r. (k. 349-352 akt III K 33/05 Sądu Rejonowego w (...)). Jak powód zeznał, ten adwokat napisał pozew w rozpoznawanej sprawie, który powód podpisał (k. 101).

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż o tę jednostkę redakcyjną przepisu chodzi w apelacji, zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i doświadczenia życiowego. Powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego, wskazania wiedzy naukowej, reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny ma rozważyć materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich wiarygodność oraz moc – odnieść je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniom wiedzy naukowej. Jedynie uchybienie im może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Zasadne podniesienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może więc polegać na samym wyrażeniu przez stronę odmiennego od przedstawionego przez sąd przekonania o wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Obraza przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, czy zasadami nauki, albo na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże poczynione są w oparciu tylko o część materiału dowodowego, z pominięciem pozostałej części tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Skarżący akcentuje, że dopiero w postanowieniu Sądu Rejonowego w (...) z 11 kwietnia 2014 r., sygn. akt I Co 2/14, po raz pierwszy mowa jest o Skarbie Państwa, jako podmiocie odpowiadającym względem powoda. Ponadto, że wcześniej w pismach powoda nie pojawia się Skarb Państwa, jako ponoszący odpowiedzialność, o którą chodzi w sprawie. Zdaniem apelującego, nie ma więc podstaw do uznania, że łączenie szkody doznanej przez powoda z zaniechaniami sędziów jest równoznaczne z wiedzą powoda o tym, że za działania i zaniechania sędziów Sądu Rejonowego w (...) i tego Sądu odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa. Poczynionej przez Sąd Okręgowy ocenie dowodów apelujący nie przeciwstawił argumentacji, która stanowiłaby podstawę do przyjęcia, że ocena dowodów jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego. Argumentacja ogranicza się bowiem do zaprzeczenia ocenie zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i wyrażenia przez apelującego stanowiska, że skoro dopiero w przywołanym postanowieniu mowa jest o Skarbie Państwa, jako podmiocie odpowiadającym wobec powoda, oznacza to, że powód nie widział, że odpowiedzialność tę ponosi Skarb Państwa. Zawarty w apelacji wywód odnośnie do omawianej kwestii pomija powszechną wiedzę, a przez to nie wymagającą dowodu (art. 228 § 1 k.p.c.), że działania bądź zaniechania sądów, wykonujących władzę państwową w zakresie wymiaru sprawiedliwości, są działaniami bądź zaniechaniami Państwa. Niezależnie więc od tego, że we wcześniejszych pismach Sądu Rejonowego w (...) do powoda nie pojawił się Skarb Państwa, jako podmiot odpowiadający względem niego za zaniechanie Sądu Rejonowego w (...), powód wiedział, o czyje zaniechanie chodzi i kto ponosi za nie odpowiedzialność. Oznacza to, że trafnie Sąd Okręgowy ustalił, że przesłanki początku biegu przedawnienia wystąpiły najpóźniej w dniu 15 lipca 2011 r., gdyż wiedzą o podmiocie ponoszącym odpowiedzialność powód dysponował najpóźniej w tym właśnie dniu, a wcześniej już wiedział o szkodzie, którą przyczynowo łączył z zaniechaniem, do jakiego doszło w związku ze zwłoką w rozpoznaniu wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w (...) z 10 lipca 2006 r.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 217 § 1 i art. 232 k.p.c., czy też art. 6 k.c. przez bezzasadne, zdaniem powoda, oddalenie wniosków o przesłuchanie świadków oraz dopuszczenie dowodów z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Przepisy art. 217 § 1 i art. 232 k.p.c. regulują dopuszczalność zgłaszania przez stronę dowodów, zaś art. 6 k.c. stanowi o rozkładzie ciężaru dowodowego. Powód zgłosił wnioski dowodowe, zgodnie z tymi przepisami, w celu udowodnienia dochodzonego roszczenia, natomiast Sąd Okręgowy oddalił je, uznając, że nie mają znaczenia

dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż pozwany zasadnie podniósł zarzut przedawnienia. To odpowiada przepisowi art. 227 k.p.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Skoro dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu, wykazywanie okoliczności objętych oddalonymi wnioskami dowodowymi było zbędne, gdyż wynik sprawy był niezależny od wyników postępowania w przedmiocie objętym tymi wnioskami.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy prawidłowo uznał na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. w brzmieniu wówczas obowiązującym (zmienionym z dniem 27 czerwca 2017 r. przez art. 33 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji – Dz. U. poz. 1132; dalej: ustawa zmieniająca), że roszczenie powoda uległo przedawnieniu w dniu 15 kwietnia 2014 r., gdy upłynął trzyletni termin przedawnienia, który rozpoczął bieg od uzyskania przez powoda wiedzy o wcześniej omówionych okolicznościach odpowiadającym przesłankom rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. Z uwagi na treść art. 38 ustawy zmieniającej w sprawie ma zastosowanie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. w brzmieniu wskazanym przez Sąd Okręgowy (sprzed 27 czerwca 2017 r.). O tyle nie ma to jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, że nie powstał w niej problem, czy powód nie tylko wiedział, ale przy zachowaniu należytej staranności mógł dowiedzieć się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Bez wątpliwa bowiem w okolicznościach sprawy szło w niej o Państwo, jako podmiot sprawujący władzę publiczną w zakresie wymiaru sprawiedliwości, o którym wiedza jest powszechna, że do niego należy wykonywanie władzy państwowej również w tym zakresie. Zbędne więc było w postępowaniu odwoławczym prowadzenie postępowania dowodowego objętego wnioskami zawartymi w apelacji (art. 227 k.p.c.). Dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest przecież istotne, czy później (po 15 lipca 2011 r.) powód uzyskał od innych osób potwierdzenie powszechnej wiedzy, że za działania czy zaniechania Państwa ponosi odpowiedzialność Państwo (w aspekcie cywilnoprawnym – Skarb Państwa, jak stanowi art. 34 k.c.).

Rozpoznając apelację, zwrócić też trzeba uwagę na to, że – pomimo udzielenia w dniu 10 lutego 2015 r. pełnomocnictwa, załączonego do akt sprawy III K 33/05 Sądu Rejonowego w (...), a także zapoznania się z aktami tego postępowania karnego przez zastępcę pełnomocnika już w dniu 12 lutego 2015 r. – pozew inicjujący niniejszy proces powód wniósł dopiero w dniu 2 marca 2016 r. Wynika z tego, że mimo upływu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia powód zwlekał z wniesieniem pozwu kolejny rok. Działania pełnomocnika, któremu udzielił pełnomocnictwa, nie mogą bowiem nie odnosić skutku dla samego powoda.

W przedstawionym stanie sprawy zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Apelacja – jako bezzasadna – podlega więc oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o jakim mowa w tym przepisie. Niewątpliwie przecież powód skierował powództwo przeciwko podmiotowi odpowiadającemu za sytuację, w jakiej powód się znalazł wskutek zaniebdania, do którego doszło w sprawie III K 33/05 Sądu Rejonowego w (...). W takich okolicznościach zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od powoda na rzecz Skarbu Państwa prowadziłoby jedynie do powstania poczucia pokrzywdzenia powoda obowiązkiem zapłaty na rzecz podmiotu, który uchylił się od odpowiedzialności w efekcie skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia.

Podstawą orzeczenia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym jest art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity w Dz. U. z 2017 r. poz. 2368 z późn. zm.) oraz § 8 pkt 8 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 w związku z § 4 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714 z późn. zm.). Koszty te przyznano pełnomocnikowi z urzędu z uwagi na wynik sprawy w drugiej instancji oraz że w całości, ani w części nie zostały opłacone, a poziom tych kosztów wyznaczony został wartością przedmiotu zaskarżenia.

SSA Zofia Kołaczyk SSA Grzegorz Stojek SSA Wiesława Namirska